



PREZENTUJĄ SUBIEKTYWNY ODBIÓR RZECZYWISTOŚCI PRZEZ AUTORA I NIE POWINNY BYĆ UTOŻSAMIANE Z OFICJALNYM STANOWISKIEM WIL KRZYSZTOF OŻEGOWSKI

Ponieważ pomimo upływu czasu wszystkie media nadal zajmują się sprawą „Feralnego upadku Adama Małysza podczas konkursu skoków na Wielkiej Krokwi w Zakopanem”, „Ścinki” także postanowiły dołączyć do tego modnego trendu, choć wcześniej piszący te słowa „zaklinał się”, że nie będzie się „w tym temacie” wypowiadał. By jednak nie do końca złamać dane słowo, wykorzystam tekst z Internetu, który zamieścił tam autor o nicku: *Szpieg07*. Tekst ten w sposób syntetyczny analizuje przyczyny nieudanego lądowania Adama Małysza w Zakopanem. Oto on, czyli „Podejrzany lot Małysza”.

Oto fakty!

1. Pijany Kruczek kazał Małyszowi lądować w tych warunkach.
2. W 10. sekundzie słychać strzały.
3. „Ten skok w tych warunkach w ogóle nie powinien się odbyć” – mówi specjalista z miesięcznika „Narciarska Polska”.
4. Były skoczek narciarski Robert Mateja twierdzi, że Małysz popełnił szereg błędów, między innymi nie kwitował poleceń Tepesa z wieży...
5. Winę Małysza potwierdza też raport Międzynarodowego Komitetu Narciarskiego.
6. Apoloniusz Tajner twierdzi jednak, że raport jest niekompletny, bo nie uwzględnił błędów Waltera Hofnera.
7. Tymczasem pełnomocnik Izabeli Małysz w wywiadzie dla radia FM mówi, że „Nie można wykluczyć hipotezy o zamachu ekip austriackiej i szwajcarskiej”.
8. Do dnia dzisiejszego polscy skoczki wie zawsze tak lądowali na Wielkiej Krokwi. Trwa badanie, czy dotychczasowe procedury były skuteczne i czy zostały zastosowane tym razem.
9. Tepes odradzał lądowanie w Zakopanem. Proponował wykonanie manewru na alternatywnej skoczni w Wiśle.
10. Całą winę za upadek ponosi kontroler wieży lotów, który nie poinformował Małysza o jego odchyleniu od toru lądowania.
11. Niektórzy komentatorzy nie wykluczają bezpardonowego zamachu na lot Adama Małysza.
12. Przed Małyszem próbował lądować przedszkodzek, ale ze względu na mgłę odszedł na skocznię zapasową.
13. Po dramatycznych i niecenzuralnych wypowiedziach Hofnera i Tepesa można wnioskować, jak bardzo napięta atmosfera panowała na wieży.
14. Przed Małyszem wylądował szczęśliwie Żyła, jednak – jak się później okazało – podchodził do lądowania bez zgody wieży. Zostaną wyciągnięte wobec niego surowe konsekwencje.
15. „Śnieg i mgła były prawdopodobnie sztucznie rozpylane” – taka hipoteza padła z ust Goldbergera, który podobnie jak Małysz skakał w kasku Red Bull.
16. Fani Małysza zapowiedzieli postawienie krzyża w miejscu katastrofy.
17. Adam Małysz w chwili upadku miał 33 lata i wylatanych 5384 godzin.



W poprzednim numerze Biuletynu zamieściliśmy materiał dotyczący odpadów medycznych i związanej z ich „produkcją” konieczności składania sprawozdań przez lekarzy. O tym, że problem ze sprawozdaniami nie jest jedynie „problemem wirtualnym”, świadczy wiadomość, że Urząd Marszałkowski w mieście Łodzi ukarał 170 lekarzy karami po 10 000 zł, za nieprzekazanie lub „nieterminowe” przekazanie sprawozdania o ilości wyprodukowanych odpadów w poprzednim roku.

Na zarzuty oburzonych lekarzy, którzy często nawet nie wiedzieli o tym

obowiązku, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego beznamytnie stwierdził: „Ustawa nakłada na nas obowiązek rozliczania podmiotów prywatnych z ewidencji odpadów. Każdy, kto prowadzi prywatną praktykę, ma obowiązek utylizacji odpadów zgodnie z prawem, ale także musi policzyć, ile kilogramów śmieci wyprodukował. Takie sprawozdanie trzeba dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego i nie ma od tego żadnego odstępstwa”. Lekarzy oburza jeszcze jeden fakt. Ustawa zakłada tylko jedną stawkę kary: 10 000 zł. I to zarówno wobec podmiotów, które nielegalnie wyrzucają odpady, jak i wobec podmiotów, które tylko spóźnią się ze sprawozdaniem. Tym bardziej, że nie wszystkie praktyki produkują takie odpady – *vide* praktyki rejestrowane tylko po to, by przyjąć taki czy inny kontrakt w szpitalu. Łódzki Urząd Marszałkowski nie zamierza jednak pobłażać lekarzom i chce wyegzekwować przepisy i wzbogacić kasę marszałka o 1,7 mln zł. A lekarzom radzi, by w terminie składali sprawozdania. Tym już ukaranym sugeruje, by wystąpili z prośbą o rozłożenie kary na raty lub odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (z czego już pewnie nie będzie zadowolony). Ja ze swej strony uważam, że tą sprawą powinien zająć się „z urzędu” Rzecznik Praw Lekarza i to być może nawet na szczeblu centralnym, gdyż jest to klasyczny przykład „agresji urzędniczej”, gdzie ślepe przestrzeganie prawa, nawet tego niezbyt zgodnego ze zdrowym rozsądkiem, ma prymat nad zasadami współżycia społecznego i przynosi *summa summarum* więcej szkody niż pożytku. O tym nas lekarzy nie trzeba przekonywać, bo często działamy zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, nie do końca egzekwując obowiązujące przepisy, gdyż wiemy, że gdybyśmy tak uczynili, to nasz pacjent mógłby ponieść szkodę lub wręcz nie przeżyć. Niestety, łódzcy urzędnicy najwyraźniej postanowili „się popisać” i udowodnić, że „władza” jest skuteczna. Ale czy osiągnęli cel – wątpię!

**Przychodnia
stomatologiczna**

zatrudni lekarza

stomatologa

tel. 666 010 787